



POZNAN
CZWARTEK
12
CZERWCA
1969

Wydanie AB
Nr 138 (7873)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Narada moskiewska kontynuuje obrady

Przemawiali już przedstawiciele ponad 30 delegacji

Międzynarodowa Narada Partii Komunistycznych i Robotniczych kontynuowała w środę obrady, które odbywają się w wielkim Pałacu Kremleskim. O godzinie 10 rano wznowiona została dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego, który brzmi: „Zadania walki z imperializmem na obecnym etapie i sprawy jednoci wszystkich partii komunistycznych i robotniczych jak również wszystkich sił antyimperialistycznych”. W dniu wczorajszym wystąpiło kilku dalszych przewodniczących poszczególnych partii.

Dotychczas przemawiało już ponad 30 mówców, wygłaszając niejednokrotnie bardzo obszernie przemówienia. Na liście zgłoszonych do dyskusji jest jeszcze mniej więcej taka sama ilość mówców, jak tych, którzy zabierali głos. Narada zbliża się w ten sposób do półmetka, aczkolwiek nie wiadomo jeszcze, kiedy zakończy obrady. Jak wiadomo, dotychczas uczestnicy narady przyjęli dwa oświadczenia — w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie i w sprawie Wietnamu. Oczekuje się jeszcze oświadczenia w sprawie obchodów setnej rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina, przypadającej w roku przyszłym oraz opracowania głównego dokumentu narady, wytyczającego

planu działalności ruchu komunistycznego i robotniczego na najbliższe lata.

OBRADY WTRÓKOWE

Na posiedzeniu popołudniowym w dniu 9 czerwca przemawiali przedstawiciele delegacji partii komunistycznych Ceylonu, Norwegii, Austrii, Kuby, Wschodniego Pakistanu i Bułgarii.

Pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej T. Ziwwow podkreślił w swoim przemówieniu historyczne znaczenie międzynarodowego forum komunistów — najpotężniejszego ruchu rewolucyjnego naszej epoki. Oświadczył on, że zwołanie międzynarodowej narady jest samo w sobie potwierdzeniem wspólnoty in-

teresów, celów i walki ruchu komunistycznego i manifestacją wzmagającego się dążenia do umocnienia jednoci i zwar-tości.

T. Ziwwow oznajmił, że delegacja BPK aprobuje wszystkie dokumenty przedstawione naradzie. Podkreślił on wyjątkowe znaczenie przemówienia Leonida Breżniewa dla naszej wspólnej pracy, strategii i taktyki naszego ruchu na współczesnym etapie.

Mówca zaznaczył dalej, że współczesny etap światowego rozwoju rewolucyjnego cechuje pogłębienie się walki klasowej na arenie międzynarodowej. Ze szczególną uprzejmością wypływa stąd potrzeba zjednoczenia wysiłków wszystkich komunistów. Wszystkich sił antyimperialistycznych.

Współczesny imperializm — powiedział Ziwwow — mimo że nie odgrywa roli decydującego czynnika w rozwoju społecznym, jest jeszcze ciągle główną przeszkodą na drodze do powszechnego zwycięstwa socjalizmu.

Wyrażając zaniepokojenie w związku z rozwojem wydarzeń w Chinach, oraz dzisiejszą linią i poczynaniami chińskiego kierownictwa, T. Ziwwow zaznaczył, że uchwały IX Zjazdu KPCh wytworzyły nową sytuację nie tylko w Chinach, lecz również i na arenie międzynarodowej.

Obecna partia Chin kształtuje się pod względem ideologicznym jako maoistowsko-trochistowska, antyleninowska, pod względem organizacyjnym — jako partia ze wzmocnionym do absurdu centralizmem, według metod kierowania — jako

Dokończenie na str. 2

Premier Józef Cyrankiewicz zakończył oficjalną wizytę w Czechosłowacji

Wspólny komunikat o rozmowach

Na zaproszenie premiera rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Oldricha Czernika w dniach 9 — 11 czerwca br. przebywał z wizytą przyjaźni w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz.

Premier Józef Cyrankiewicz został przyjęty przez prezydenta CSRS Ludvika Svobodu. W czasie pobytu w Pradze premier PRL spotkał się z przewodniczącym Czeskiej Rady Narodowej Czesławem Cisarzem i premierem rządu Czeskiej Republiki Socjalistycznej Stanisławem Razłem, a w Bratysławie z przewodniczącym Słowackiej Rady Narodowej Ondrejem Klekocem i premierem rządu Słowackiej Republiki Socjalistycznej Peterem Colotką. W Bratysławie premier Józef Cyrankiewicz spotkał się również z aktywnym robotniczym Zakładów Elektro

technicznych. W czasie wizyty premier Józef Cyrankiewicz przeprowadził rozmowy z przewodniczącym rządu CSRS Oldrichem Czernikiem. W rozmowach ze strony polskiej brali udział: Janusz Hryniewicz — minister przemysłu maszynowego, Zygfryd Wolniak — wiceminister spraw zagranicznych, Włodzimierz Janiurek — ambasador PRL w CSRS, Kazimierz Olszewski — I zastępca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, Władysław Napieraj — dyrektor departamentu w MSZ, Romuald Poleszczuk — dyrektor Departamentu Prasy i Informacji MSZ, Antoni

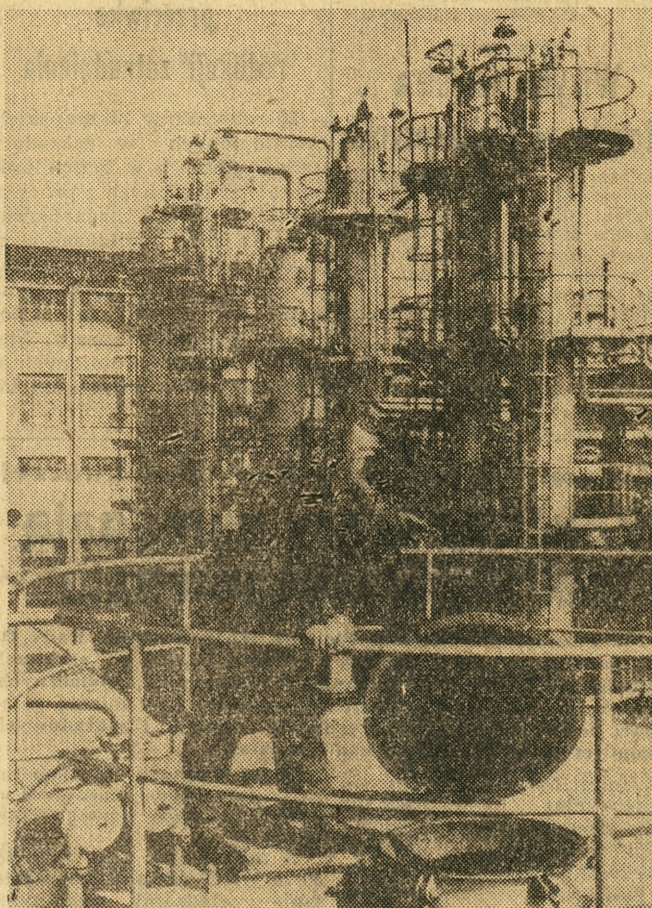
Mrugalski — dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów, Józef Kuzba — dyrektor zespołu w Państwowej Komisji Planowania, starszy radca Jerzy Orłowski — z Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.

Ze strony czechosłowackiej w rozmowach uczestniczyli: Samuel Faltian — wicepremier rządu CSRS, Vaclav Pleskot — sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Jan Kraus — sekretarz stanu w Ministerstwie Planowania, Milan Klusak — wiceminister spraw zagranicznych, Antonin Gregor — ambasador CSRS w PRL, Ladislav Szupka — wiceprzewodniczący Komitetu d/s Przemysłu, Milosz Paris — dyrektor departamentu w MSZ, Karel Dufek — dyrektor Departamentu Prasy MSZ, Bogumil Svoboda — dyrektor gabinetu premiera CSRS, Frantisek Stransky — kierownik sekretariatu Urzędu Rady Ministrów, Adolf Suk — dyrektor departamentu w Ministerstwie Planowania, Josef Szyndelarz — kierownik wydziału w sekretariacie Urzędu Rady Ministrów.

W czasie rozmów poinformowano się wzajemnie o aktualnej sytuacji w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej oraz o przedsięwzięciach podejmowanych przez rządy obu krajów dla umoc-

Dokończenie na str. 2

U południowych przyjaciół



45 nagród czeka:

- ▲ MOTOCYKL MZ ES 250
- ▲ 2 KAJAKI SKŁADANE
- ▲ RADIOODBIORNIKI
- ▲ PRALKA I LODOWKA

PRZYPOMINAMY

dzisiaj mija termin

wysyłania rozwiązań

IX KONKURSU „POZNAJ NRD”

38 MTP

Wizyta sekretarzy KC PZPR ◆ Goście z CSRS ◆ Oferta naszych kontrahentów ◆ Pierwsze kontrakty

Jeszcze 38 MTP nie sięgnęły półmetka, a już zwiedziło je ponad 100 000 osób, w tej liczbie około 3,5 tys. cudzoziemców z 41 krajów wszystkich kontynentów. Równocześnie każdy targowy dzień to dalsze wizyty różnych osób, przybliżanie szeregu rozmów handlowych do konkretnych umów.

Wczoraj od rana zwiedzali 38 MTP zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC — Mieczysław Mochar i Jan Szydłak. Bawili także na Targach sekretarz KC — Stefan Olszowski. Gościom towarzyszyli — minister Handlu Zagranicznego — Janusz Bura-kiewicz, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KW — Jerzy Gawrysiak, Czesław Kończal i Jerzy Zasada, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Kusiak oraz sekretarz generalny PIHZ — Stanisław Maksymowicz.

O charakterze tegorocznej

W Monachium odbędzie się zjazd wyborczy CSU

W dniach 13 i 14 czerwca br. odbędzie się w Monachium przedwyborczy zjazd partii CSU — bawarskiego skrzydła chadeckiej. Na zjeździe przewidziane są przemówienia przewodniczącego partii F. J. Straussa i przewodniczącego grupy krajowej CSU w Bundestagu Stucklena.

Wypracowane mają zostać zasady polityczne, z którymi partia ta stanie do wyborów we wrześniu br. W pięciu komisjach omawiane będą polityka zagraniczna NRF oraz „gospodarka i nauka”, „bezpieczeństwo socjalne” i inne. (PAP)

POGODA

W dzielnicach zachodnich, południowo-zachodnich i częściowo w centrum zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Na pozostałych obszarach — duże, przelotnymi opadami i lokalnymi burzami. Temperatura maksymalna od 15 st. nad morzem do 23 na zachodzie. Wiatry umiarkowane, północne i północno-zachodnie. (PAP)

ekspozycji MTP poinformował przybyłych dyrektor Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk, poczym rozpoczęło się zwiedzanie Targów. Sekretarze KC i towarzyszące im osoby zwiedzili najpierw pawilon polskiej elektrotechniki i elektroniki, a następnie przeszli do ekspozycji zagranicznej. W godzinach popołudniowych zwiedzili ekspozycję polskiego przemysłu maszynowego i ciężkiego.

Bawili też na Targach kilkudziesięcioosobowa delegacja Ministerstwa Handlu Zagranicznego CSRS z ministrem tego resortu — inż. Janem Tabackim na czele. W skład delegacji wchodził także: minister Handlu Czeskiej Republiki Socjalistycznej — Miloslav Kohoutek i minister Handlu Słowackiej Republiki Socjalistycznej — inż. Frantisek Barbirek. Gościom towarzyszył ze strony polskiej wiceminister HZ — Marian Dmochowski.

Swoje dni narodowe obchodzili wczoraj: Belgia, Bulgaria, Czechosłowacja, Japonia i USA. Z tej okazji odbyły się okolicznościowe przyjęcia dla przedstawicieli polskich i zagranicznych sfer gospodarczych. Natomiast Jugosławia, Rumunia i zachodniemiecka firma „Volks-wagen” urządziły konferencję prasową.

Na konferencji jugosłowiańskiej p. Milena Spasojewic — radca Jugosłowiańsko-Polskiej Izby Handlowej i zarazem dyrektor pawillonu na 38 MTP omówiła obecną sytuację gospodarczą Jugosławii i stosunki handlowe między obu naszymi krajami. Podkreśliła, że oczekuje się w najbliższej przyszłości ożywienia wza-

Dokończenie na str. 2

Stosunki ze Wschodem ◆ W. Brytania a EWG Deklaracje przedwyborcze Pompidou

Georges Pompidou przemawiając we wtorek wieczorem w programie telewizyjnym, zajął się specjalnie polityką zagraniczną, jako jeden z dwóch pozostałych kandydatów na prezydenta Francji.

Kambodża zrywa z NRF stosunki dyplomatyczne

Szef państwa Kambodży książe Norodom Sihanouk oświadczył w środę na konferencji prasowej, że jego kraj zrywa stosunki dyplomatyczne z Niemiec Republiką Federalną. Poinformował równocześnie, że Kambodża postanowiła wznowić stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi na szczeblu charge d'affaires.

Książę Sihanouk oświadczył, że Kambodża rezygnuje z pomocy NRF. Stosunki między Bonn i Phnom Penh pogorszyły się gwałtownie w ubiegłym miesiącu, kiedy Kambodża postanowiła całkowicie uznać NRD. Wkrótce po tym w Phnom Penh ogłoszono, że przedstawicielstwo dyplomatyczne NRD w Kambodży podniesione zostanie do rangi ambasady.

Stosunki dyplomatyczne z USA Kambodża zerwała w maju 1965 r., po tym gdy ogłoszono w Phnom Penh, że Amerykanie zbombardowali kambodżańską miejscowość przy granicy z Południowym Wietnamiem. (PAP)

„Zbliżenie i jak najszybsza współpraca Francji z ZSRR leży w stałym interesie Francji — oświadczył on między innymi. W interesie Francji leży unikanie takiej sytuacji, by polityka bloków prowadziła do konfliktów między blokami zachodnim a blokiem wschodnim, a taki konflikt mógłby nam grozić, gdyby utrzymywano dalej atmosferę zimnej wojny”. Rola Francji polega na tym, by dążyć do pojednania, do zbliżenia między wschodem a zachodem. Dlatego też będzie obstawał przy polityce, którą Francja prowadziła w ostatnich latach”.

Pompidou poruszył równocześnie problem ewentualnego wejścia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Jego zdaniem mogą być różne rozwiązania: W. Brytania mogłaby wejść do Wspólnego Rynku przyjmując w całości rozciągłość obowiązujące tam reguły. Mogłaby także przyłączyć się do „szóstki” razem z pięciu lub sześciu innymi krajami. W razie urzeczywistnienia tej ostatniej hipotezy należałoby — zdaniem Pompidou — przemyśleć całość problemu i „skonstruować coś nowego”. Pod warunkiem, że Francja zachowałaby prawa przysługujące jej we Wspólnym Rynku. (PAP)

Rafineria „SLOVNAFT” w Wlo-Hrdlo koło Bratysławy jest największym i najnowocześniejszym zakładem przemysłu naftowego w Czechosłowacji, przerabiającym ropę dostarczaną ze Związku Radzieckiego rurociągiem „Przyjaźń”. Na zdjęciu: fragment zakładów. Fot. CAF

Po utworzeniu

rządu tymczasowego

Sajgon całkowicie zaskoczony decyzją NFW

Partyzanci południowowietnamscy ostrzelali w nocy z wtorku na środę z dział, moździerzy i rakiet 13 pozycji strategicznych wroga, w tym 9 obiektów amerykańskich.

M. in. zaatakowane zostały obóz wojsk specjalnych w Ben Het koło Dak To na Płaskowyżu Centralnym oraz siedziba 25 amerykańskiej dywizji piechoty koło Tay Ninh, 90 km od Sajgonu.

Utworzenie tymczasowego rządu rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego było całkowitym zaskoczeniem zarówno dla dowódców amerykańskiego w Sajgonie, jak i dla reżimu południowowietnamskiego.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Sajgonie, Ellsworth Bunker udal się do pałacu „Duc Lap” gdzie spotkał się z marionetkowym prezydentem Nguyen Van Thien, aby omówić konsekwencje tej bardzo poważnej decyzji NFWP. (PAP)

Gromyko spotkał się z prezydentem Naserem

W środę 11 bm. w drugim dniu pobytu w Kairze minister spraw zagranicznych ZSRR, Gromyko zostanie przyjęty przez prezydenta Naserę.

Dzienniki kairskie podają, że pierwsza runda rozmów, jakie minister Gromyko przeprowadził we wtorek w Kairze z szefem egipskiego MSZ Riadem (trwała 2 godziny) dotyczyła kwestii politycznych i wojskowych.

Światowe agencje prasowe poświęcają dużo uwagi kairskiej wizycie radzieckiego ministra spraw zagranicznych przypominając, że pozostaje ona w związku z czterostopniowymi rozmowami wielkich mocarstw w siedzibie ONZ oraz dwustronnymi rozmowami USA i ZSRR w Waszyngtonie na temat Bliskiego Wschodu. (PAP)

Dwukrotna wymiana ognia Izraela z Jordanią

Soldateska izraelska dwukrotnie naruszyła we wtorek linię przerwaną ognia z Jordanią. Rzecznik wojskowy w Ammanie zakomunikował, że wojska izraelskie rozpoczęły ostrzeliwanie pozycji jordańskich o godz. 14.30 czasu lokalnego w południowej części doliny Jordanu. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Artyleria jordańska zniszczyła jeden czołg nieprzyjaciela. Do silnej wymiany ognia artyleriijskiego i moździerzowego doszło także w godzinach rannych. (PAP)



Przedłużenie mandatu sił ONZ na Cyprze

We wtorek Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła decyzję w sprawie przedłużenia o dalsze 6 miesięcy tzn. do 15 grudnia br. mandatu ONZ-owskich sił bezpieczeństwa na Cyprze. Jednocześnie Rada zwróciła się z apelem do Greków i Turków cypryjskich o działanie na rzecz osiągnięcia ostatecznego porozumienia. (PAP)

Narada moskiewska kontynuuje obrady

Dokończenie ze str. 1

zmilitaryzowana, nacjonalistyczna, szowinistyczna, w działaniach w dziedzinie polityki zagranicznej — jako awanturnicza i antyradycka.

Najbardziej jaskrawym przejawem tego wszystkiego są zdradzieckie ataki Chińczyków na granicy radziecko-chińskiej, agresywne poczynania chińskie go kierownictwa rozwiązują ręce imperializmowi.

Niektórzy przywódcy bratnich partii — oświadczył T. Ziolkow — mówią, że problem Chin związany jest tylko z nieporozumieniami i rozbieżnościami zdań dwóch partii — KPZR i KPCh. Dwa kraje — ZSRR i ChRL. Uważamy za swój obowiązek podkreślić, że problem chiński — to problem głęboko pryncypialny, związany z naszą teorią i praktyką i dotyczący losów całego naszego ruchu, całej jego walki. (PAP)

Radziecki tygodnik o sytuacji w Chinach

Najnowszy numer tygodnika Związku Pisarzy Radzieckich „Literaturnaja Gazeta” zamieścił cała kolumna fragmentów z publikacji chińskiej prasy i radia, które ukazały się w okresie od 14 maja do 7 czerwca br. opatrzone tytułem „Chiny dzisiaj”. Wybrane przez tygodnik fragmenty charakteryzują obecny kierunek polityki kierownictwa pekińskiego i sytuację w Chinach.

W krótkim komentarzu do zamieszczonych materiałów „Literaturnaja Gazeta” pisze: „Grupa Mao Tse-tunga oskarża o „rewizjonizm i spiskowanie z imperializmem” partie robotnicze, które nie zgadzają się z awanturniczym, antyludowym kursem Pekinu. Wymagając antyradyckie na stroje i szowinizm chiński władcy gorączkowo przeprowadzają mi literaturę kraju. Jak łatwo może się każdy przekonać, przygotowania wojskowe maolistów skierowane są przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym. (PAP)

Kredyty na program kosmiczny USA

Izba Reprezentantów uchwaliła dużą większością głosów dalsze kredyty na działalność Krajowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA): 3.900 milionów dolarów, z czego 1.700 milionów na program „Apollo”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Waloszek

GŁOS WIEKOPOLSKI 12 VI 1969 Nr 138 (7873)

Depesza prezydenta ZRA do L. Breżniewa

Niechaj wasza historyczna narada stanie się nową ostoją walki przeciwko siłom ucisku i wyzysku — pisze w depeszy do sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Gamal Abdel Naser. Prezydent ZRA życzy międzynarodowej naradzie partii komunistycznych i robotniczych sukcesów w wykonaniu stojących przed nią zadań oraz podkreśla, że narada odbywa się w momencie mającym olbrzymie znaczenie dla przyszłości, wolności, pokoju i całej ludzkości.

Doświadczenie wykazało — stwierdza prezydent Naser — że jedność sił pokojowych ze wszystkimi aspektami gospodarczymi, politycznymi, społecznymi i kulturalnymi tej jedności jest niezbędnym czynnikiem ich zwycięstwa. Gorzkie doświadczenie jakie przeżywa naród arabski, trudna droga jaką kroczy postępowo narodowa rewolucja w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej — wszystko to wskazuje na doniosłość jedności sił walczących o przyszłość. (PAP)

Robotnicy w Hiszpanii przeciwko redukcji zatrudnienia

26 robotników hiszpańskich zatrudnionych w zakładach przemysłowych w Pampelunie zostało zwolnionych z pracy za udział w strajku zorganizowanym na znak solidarności ze zwolnionymi wcześniej towarzyszami pracy, którzy domagali się podwyżki płac i poprawy warunków pracy. Liczba robotników zwolnionych w tych zakładach wzrosła do 450 osób. (PAP)

10 bm. w siedzibie CRZZ w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia Nagrody Literackiej Centralnej Rady Zw. Zawodowych — Julianowi Kowalcowi i Jerzemu Mańkowskiemu. Literatom nagrody wręczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. Na zdjęciu: Jerzy Mańkowski otrzymuje nagrodę z rąk przewodniczącego CRZZ — Ignacego Loga-Sowińskiego. CAF — fot. Dąbrowski

Wizyta ministra Motyki w Bukareszcie

Na zaproszenie przewodniczącego Państwowego Komitetu Kultury i Sztuki SRR — Pompiliu Macovei dnia 11 bm. przybył z kilkudniową wizytą do Rumunii — minister kultury i sztuki PRL, Lucjan Motyka.

W czasie swego pobytu w Rumunii L. Motyka przeprowadził rozmowy z przewodniczącym P. Macovei oraz zapoznał się z życiem kulturalnym i działalnością kulturalno-oświatową w kraju. (PAP)

Plenum Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej Zakłady pracy pomagają szkole w wychowaniu

W Poznaniu obradowało Plenum Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej nad szkołami przy WKZZ. Udział w obradach wzięli przedstawiciele organizacji partyjnych, społecznych oraz przybyli z województwa poznańskiego i miasta delegaci powiatowych rad, okręgowych komisji i zakładowych komitetów opiekuńczych nad szkołami.

Plenum było poświęcone ocenie ruchu opiekuńczego w roku 1968 i wytyczeniu głównych zadań na rok szkolny 1969/70. Jak wynika z referatu wygłoszonego przez przewodniczącą WRO, Wielkopolska ma największe w kraju osiągnięcia w zakresie sprawowania przez zakłady pracy opieki nad szkołami. Ogółem w mieście i województwie 2 878 zakładów pracy sprawuje opiekę nad 3 172 szkołami i innymi placówkami oświatowo-wychowawczymi. Do końca bieżącego roku nie będzie ani jednej szkoły czy przedszkola, które by nie miały swojego opiekuna.

W ubiegłym roku działalność WRO zmierzała w kierunku udzielania pomocy rodzinie i szkole w kształtowaniu postaw ideowych i społeczno-moralnych dzieci i młodzieży. Organizowano więc spotkania młodzieży z załogą, czynny społeczny na rzecz szkoły, zakładu pracy i środowiska, wycieczki. Przedstawiciele zakładów opiekuńczych uczestniczyli w radach pedagogicznych, żywo interesowali się wynikami w nauce i wychowaniu. Rozszerzono też formy pedagogizacji rodziców organizując 65 uniwersytetów dla rodziców i 85 punktów odczytowych. W myśl porozumienia zawartego między CRZZ, Ministerstwem Kultury i Sztuki oraz Ministerstwem Oświaty Szkolnictwa Wyższego celem organizowania zajęć dla dzieci w czasie wolnym od nauki udostępniono w Wielkopolsce zakładowe domy kultury, kluby i świetlice młodzieży z podopiecznych szkół.

Wojewódzka Rada Opiekuńcza dużą wagę przywiązuje do zabezpieczenia czasu wolnego na zabawy i wakacje, szczególnie w o-

Zmarł pacjent prof. Barnarda

We wtorek, w szpitalu Groote Schuur w Kapsztadzie zmarł 63-letni William Killops, któremu 7 kwietnia br. prof. Christian Barnard przeszczepił serce.

Przyczyn śmierci nie podano. W ub. tygodniu u pacjenta stwierdzono zapalenie płuc.

Komunikat o rozmowach premiera Józefa Cyrankiewicza w CSRS

Dokończenie ze str. 1

nienia budownictwa socjalistycznego i rozwoju gospodarki narodowej.

Obaj premierzy dokonali wymiany poglądów na temat stosunków polsko-czechosłowackich w ostatnim okresie oraz przedyskutowali szereg konkretnych zagadnień związanych z dalszym ich rozwojem. Zgodnie podkreślono, że aktywny rozwój wszechstronnych stosunków polsko-czechosłowackich ma doniosłe znaczenie dla umocnienia i pogłębienia braterskiej współpracy i przyjaźni między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną w duchu Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy z dnia 1 marca 1967 r. Obie strony potwierdziły konieczność rozszerzenia i wzbogacenia współpracy politycznej, gospodarczej, naukowej i kulturalnej oraz bezpośrednich kontaktów między oboma krajami we wszystkich dziedzinach.

Obie strony rozpatrzyły stan prac związanych z koordynacją planów gospodarczych między PRL i CSRS na lata 1971—75 i uzgodniły, że zakończenie pierwszego etapu rozmów nastąpi w najbliższym czasie. Zdecydowano przy tym, że dla rozpatrzenia najbardziej aktualnych problemów wzajemnych stosunków gospodarczych odbędą spotkania przewodniczących obu stron w komitecie, a następnie zorganizowane zostanie w możliwie najbliższym czasie posiedzenie polsko-czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Z zadowoleniem stwierdzono, że w ostatnim okresie następuje szybki wzrost obrotów handlowych, dzięki czemu wymiana handlowa między PRL i CSRS znacznie przewyższyła w roku 1969 poziom przewidziany umową wieloletnią dla roku 1970.

Polska Rzecząpospolita Ludowa i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna przywiązują dużą wagę do sprawy dalszego umacniania jednolitości i współpracy krajów wspólnoty socjalistycznej. Obaj premierzy jednomyślnie dali wyraz przekonaniu, że przyspieszenie procesów podziału pracy, specjalizacji i kooperacji produkcji w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej oraz w dwustronnych stosunkach między naszymi krajami służy trwałej konsolidacji wspólnoty socjalistycznej. Podkreślono przy tym doniosłe znaczenie uchwał sesji RWPG z kwietnia br. stwarzających dogodne warunki i możliwości dalszego postępu na tej drodze.

Premierzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej wymienili poglądy na temat węzłowych problemów sytuacji międzynarodowej. Podkreślili, że nierozważalny sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi stanowi trwałą gwarancję

bezpieczeństwa PRL i CSRS oraz całej wspólnoty socjalistycznej.

Szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Stwierdzono zgodnie, że wysunięty w apelu budapeszteńskim program pokoju, bezpieczeństwa i odprężenia w Europie stwarza możliwość osiągnięcia rzeczywistej poprawy klimatu w stosunkach europejskich, w czym PRL i CSRS są żywotnie zainteresowane.

Polska Rzecząpospolita Ludowa i Czechosłowacka Republika Socjalistyczna wychodzą z założenia, iż istnieją realne możliwości stworzenia wspólnymi wysiłkami krajów europejskich takiego systemu bezpieczeństwa i współpracy, który uwzględniłby interesy wszystkich państw Europy. W tym celu opowiadają się za rychłą realizacją zawartej w apelu budapeszteńskim propozycji zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy.

Z zadowoleniem stwierdzono, że idea zwołania konferencji spotkała się z uznaniem i poparciem większości krajów europejskich.

Podkreślono, że Polska i Czechosłowacja są szczególnie zainteresowane sprawą rzeczywistej normalizacji stosunków europejskich i są gotowe do podjęcia dyskusji nad każdą konstruktywną propozycją zmierzającą do posunięcia naprzód problemów pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej oceniają pozytywnie propozycję rządu Finlandii i jego gotowość zorganizowania konferencji ogólnoeuropejskiej.

Czechosłowacka Republika Socjalistyczna wyraża pełne poparcie dla wysuniętej przez Polską Rzecząpospolitą Ludową propozycji zawarcia z NRF układu między państwami w sprawie uznania istniejącej granicy Polski na Odrze i Nysie za ostateczną i nienaruszalną. Realizacja tej propozycji stanowiłaby doniosły wkład do normalizacji stosunków między NRF a krajami socjalistycznymi.

Obaj premierzy zgodnie stwierdzili, iż jedną z zasadniczych przesłanek rzeczywistej normalizacji stosunków w Europie i tym samym zapewnienia bezpieczeństwa europejskiego jest uznanie układu terytorialno-politycznego, ukształtowanego na tym kontynencie w wyniku II wojny światowej. Wymaga to uznania istniejących w Europie granic w tym przede wszystkim granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej wyrażenia się przez rząd NRF bezprawnych roszczeń do wyłącznej reprezentacji narodu niemieckiego, dążenia do zawładnięcia bronią ją drogą i uznania przez NRF Berlina Zachodniego za oddzielną jednostkę polityczną. Podkreślono także, że istotnym elementem normalizacji stosunków między NRF a krajami socjalistycznymi jest u-

znanie przez NRF dyktatu mo nachijskiego za nieważny od samego początku.

Jedną z głównych przeszkód na drodze do odprężenia i przywrócenia zaufania w stosunkach międzynarodowych stanowi nieustanne wysuwanie przez zimmowojenne i militarystyczne koła w NRF rewizjonistycznych roszczeń terytorialnych.

Ostatnie doniesie akty uznania Niemieckiej Republiki Demokratycznej i nawiązania z nią stosunków dyplomatycznych przez Irak, Kambodżę, Sudan i Syrię świadczą o realistycznym podejściu do sprawy niemieckiej przez coraz większą ilość państw, co potwierdza upadek tzw. doktryny Hallsteina.

Omawiano również sytuację w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie. Obaj kraje udzieliły swego zdecydowanego poparcia bohaterskiej walce narodu wietnamskiego przeciwko agresji amerykańskiej i wysiłkom przedstawicieli DRW i NFW Wietnamu Południowego zmierzającym do osiągnięcia rozwiązania politycznego problemu wietnamskiego oraz wyrażają głębokie przekonanie, że ta sprawliwa walka zakończy się pełnym sukcesem.

Polska i Czechosłowacja wita z uznaniem propozycję sformułowaną w dziesięciu punktach Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. Przyjęcie tych propozycji a zwłaszcza wycofanie z Wietnamu Południowego interwencyjnych wojsk amerykańskich i satelickich oraz utworzenie tam rządu koalicyjnego jest warunkiem przywrócenia trwałego pokoju w Wietnamie.

Obaj premierzy uważają, że sytuacja na Bliskim Wschodzie nadal stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju. W interesie usunięcia permanentnego kryzysu powstałego w wyniku agresji Izraela wobec krajów arabskich Polska i Czechosłowacja udzielają pełnego poparcia wysiłkom zmierzającym do politycznego uregulowania kryzysu bliskowschodniego w oparciu o realizację rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 22 listopada 1967 roku.

W czasie rozmów obaj premierzy dali wyraz głębokiemu przekonaniu, że trwająca w Moskwie międzynarodowa narada partii komunistycznych i robotniczych stanowi doniosły wkład w dzieło umocnienia jednolitości międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego oraz mobilizacji sił postępowych świata do walki przeciwko imperializmowi w interesie pokoju i socjalizmu.

Premierzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej wymienili również poglądy na szereg innych zagadnień interesujących obie strony. Rozmowy przebiegały w atmosferze pełnej szczerości, serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Służyły one dalszemu zbliżeniu narodów Polski i Czechosłowacji oraz sprawie jednolitości krajów socjalistycznych, pokoju i socjalizmu.

Premier Józef Cyrankiewicz zaprosił przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Oldřicha Černika do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Wielki pożar mumii na cmentarzu boga Tota

Od 3 tygodni trwa dramatyczna walka strażaków egipskich z pożarem, który ogarnął 8-kilometrowej długości labirynt cmentarny starożytnego egipskiego boga kście żywa Tota, który według wierzeń starożytnych Egipcjan był wynalazcą pisma, opiekunem cyfr, rachunków i kalendarza, patronem pisarzy i sekretarzy bogów, jak również opiekunem magii.

W podziemnych korytarzach cmentarza znajdującego się w rejonie Tona al Dżabal w Górnym Egipcie znajdują się dwa miliony mumii składanych tam przez 23 wieki. (PAP)

38 MTP

Dokończenie ze str. 1

jemnej kooperacji przemysłowej. Dotyczy to szczególnie przemysłu samochodowego. W tegorocznej ekspozycji Jugosława uwzględniła przede wszystkim wyroby przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego.

Podobnie prezentuje się ekspozycja Rumunii (1300 m. kw.), o której charakterze mówił na spotkaniu z dziennikarzami p. Andrei Nitu — zastępca Rady Handlowej Ambasady Rumunii w Warszawie. Uwypuklił on, że Rumunia oferuje wysokosprawne obra- biarki, urządzenia do wiercenia studni wodnych oraz dla przemysłu naftowego. W produkcji i eksporcie tych ostatnich kraj ten zajmuje na świecie 3 miejsce — po USA i ZSRR. Obecnie wytwarza się w Rumunii wieże wiertnicze mogące drażyć otwory do głę-

bokości 7 000 m. A. Nitu stwierdził także, że w tym roku obroty handlowe między Rumunią i Polską wyraża się kwotą 126 mln. rubli. Tak więc kraj nasz zajmuje 4 miejsce w handlu zagranicznym Rumunii z państwami socjalistycznymi.

Przedstawiciel firmy „Volkswagen”, p. Wolfgang Erdmann przedstawił dziennikarzom obecny rozwój tego koncernu produkującego rocznie już ponad 1 775 000 samochodów różnych typów. W tegorocznej ekspozycji uwagę wzbudza wystawiony po raz pierwszy samochód „411-L”, limuzyna 4-drzwiowa o mocy silnika 86 KM. „Volkswagen” ma w Polsce 7 stacji obsługi i przygotowuje się do otwarcia dalszych. Jest to konieczne z uwagi na rosnącą liczbę samochodów tej firmy w naszym kraju.

Wypada nam jeszcze odnotować, że we wtorek w późnych godzinach popołudniowych podejmował dziennikarzy p. L. O. Selander, dyrektor ekspozycji Finlandii. Sprawozdawszy o rozmowach z dziennikarzami, Selander wyraził nadzieję, że szeroka oferta kraju tysiąca jezior zwłaszcza w zakresie urządzeń dla przemysłu celulozowo-papierniczego.

Szereg targowych rozmów zostało już sfinalizowanych w postaci podpisanych kontraktów. M. in. MOTOIMPORT sprzedał do ZSRR 150 silników Diesla, a POLIMEX do Czechosłowacji — 10 zestawów agregatów malarskich. Centrala CIECH wyeksportowała do Jugosławii większą partię farmaceutyków, a do Włoch erytromycyny. Zawarto też szereg kontraktów importowych. Spośród tych na uwagę zasługuje zakup przez CENTRO-ZAP sprzętu geofizycznego od dostawców radzieckich. POLIMEX nabył natomiast maszynę do pakowania dla przemysłu spożywczego. (c)

Wielkopolska dla eksportu

Złoto na drugie urodziny

NASZE ROZMOWY

Zmieniając wieś — zmieniamy siebie

Dyrektor Szewczyk był szczerze wzruszony. Wprawdzie spodziewał się wyróżnienia, lecz nie tak wysokiego. Gdy więc minister handlu zagranicznego — Janusz Burakiewicz, ścisł mu dłoń i życzył dalszych eksportowych sukcesów, odparł tylko: „Postaramy się pracować jeszcze lepiej”. W chwili po tym miał obawę, czy aby nie nazbyt pochopnie złożył tę obietnicę, bo to przecież dwa lata jeszcze nie minęły, jak przybył do Pleszewa.

Następnego dnia już cała załoga wiedziała o sukcesie. Doniosła o tym telewizja w obyczajnym sprawozdaniu z uroczystości wręczenia nagród Konkursu WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU zorganizowanego przez „GŁOS WIELKOPOLSKI”, poznańską rozgłośnie Polskiego Radia PIHZ i WKZZ. Wśród dziewięciu złotych medalistów i „wzorowych eksporterów” znalazła się także Pleszewska Fabryka Obrabiarek. Bez przesady, poruszenie było znaczne. Co chwila ktoś gratulował dyrektorowi, a w halach produkcyjnych mówiono: „wreszcie i nam szczęście dopisało”.

Nie fortuna, nie chęć szczerza

Szczęście — pojęcie filozoficzne. W Pleszewie natomiast rzecz się miała zupełnie proza-

icznie. Nic tu nie było abstrakcyjnego, tylko trud bardzo konkretny i wytrwałej pracy. Nie fortuna, lecz załoga zdecydowała, że drugie narodziny Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek uwiecznione zostały zaszczytnym złotem.

Dlaczego drugie narodziny? Przecież fabryka liczy prawie tyle lat, ile Polska Ludowa, nie biorąc pod uwagę jej przedwojennych początków. Przecież mało precyzyjne urządzenie dla rolnictwa już w 1953 r. zastąpiono produkcją obrabiarek do drewna, a później — po wybudowaniu nowego obiektu — podjęto tu wytwarzanie maszyn dla obróbki metali. To właśnie przecięcie wstęgi u wejścia do nowych hal (był to 1964 rok) winno być uznane za renesans PFO. Tak być istotnie powinno, bo zbudowano obiekt rzeczywiście nowoczesny, wygodny, z perspektywami dalszego rozwoju.

Ale stało się inaczej. Administracja nie umiała wykorzystać (choć miała dobre chęci) nowej szansy i spełnić nakładanych w niej nadziei. W 1967 roku trzeba było dokonać zasadniczych zmian kadrowych i trudne funkcje kierowania produkcją powierzyć nowemu dyrektorowi. Ten zastał nie tylko organizacyjne uchybienia, ale — co gorsze — złe sławę wokół pleszewskich obrabiarek.

Niektórzy dopatrywali się tego stanu rzeczy w niedyscyplinowanej załodze, w brakach materiałowych, w niesumiennej kooperacji, lecz nowy dyrektor — Henryk Szewczyk, był innego zdania. On stawał po prostu na organizacyjnym i technicznym stanowisku. Wierzył, że z pomocą koncepcji kierownictwa, wspieranej wysiłkiem wymagającym wobec całej załogi, a zwłaszcza wobec nadzoru technicznego. Skończyło się pociąganiem za brakiem i dyktandem. I wtedy ostatecznie okazało się, że nie zwinia tu załoga. Co więcej, załoga w pełni poparła zarządzenia porządkowe i organizacyjne nowego dyrektora. Zbrzydły jej balagan, nierytmiczna robota, pełna szumnych zrywów, niewykonywanie planów i brak premii.

Był to ostatni kwartał 1967 roku i zmiany poszły tak szybko i energicznie, że w 1968 roku PFO stała się zakładem nie do poznania.

Ład prowadzi do efektów

1968 to właśnie rok drugich narodzin Pleszewskiej Fabryki Obrabiarek. Od wielu lat bowiem po raz pierwszy wykonany został plan produkcyjny, wzrosły zarobki robotników, a ilość wybrakowanych wyrobów spadła do minimum. Nadto w tym trudnym dla fabryki i kierownictwa okresie nie zapomniano o eksporcie, który skoczył w górę o 300 procent. 210 obrabiarek poszło do NRD, NRF, Włoch, Szwajcarii, Szwecji, Finlandii i Danii. General-

ny kontroler dostaw eksportowych POLCARGO stwierdził bardzo nieliczne przypadki usterek jakościowych i na tej podstawie zwolnił PFO częściowo z kontroli.

Jednocześnie fabryczne biuro konstrukcyjne podjęło się modernizacji produkowanej obrabiarki TUM 25A, która już jako TUM 25B była eksponowana na 37 MTP, zyskując sobie nowych nabywców. Tenże typ maszyny pojedzie w tym roku na wystawę do Moskwy oraz do USA. W trakcie prac modernizacyjnych są dwie inne maszyny. Trzeba tu dodać, że PFO wytwarza: lekkie tokarki uniwersalne, szybkoobrotowe w serii TUM 25A oraz tokarki cięższe — tarczowe i kłowe w serii TR 70 BC.

A więc, wraz z radykalnymi zmianami ilościowymi nastąpiły w PFO zasadnicze zmiany jakościowe. Pleszewskie obrabiarki wstąpiły na drogę zdobywania dobrego imienia, znaków najwyższej jakości — Q. Tym samym rękami robotników, na tych samych maszynach, w tych samych pomieszczeniach, tyle że w nowej, dobrej, sprzyjającej sumiennej pracy atmosferze.

Satysfakcja i atmosfera

Ale Pleszewska Fabryka i tak nie miałaby dużych szans do Złotego Medalu i tytułu „Wzorowego eksportera” w naszym konkursie WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU, gdyby nie wzrost opłacalności dewizowej jej eksportowych wyrobów. W minionym roku udało się obniżyć cenę fabryczną obrabiarek. Wraz bowiem z porządkowaniem produkcji uzyskano liczne efekty ekonomiczne, w postaci obniżki kosztów brakorobstwa i marnotrawstwa wytwarzania. Oto wzrosła wydajność pracy, zlikwidowano materiałowy doprowadzono do pełnego wykorzystania dnia roboczego.

Przed wszystkim ściśle powiązano kontrolę techniczną z nadzorem produkcyjnym, wprowadzając sprawdziany jakościowe poszczególnych operacji, a nie, jak bywało, końcowego produktu. Zreorganizowana współpraca z kooperantami (dostawcami detali), właściwie pracujące zaopatrzenie i zaplecze techniczne, pozwoliły na nadanie produkcji miarowego rytmu, zgodnego z planami.

Dzisiaj już wiadomo, że planowany na ten rok eksport 330 obrabiarek będzie wykonany z nadwyżką, że będzie z tego tytułu (nie licząc tzw. 13-tej pensji) co najmniej pół miliona zł premii eksportowej. Nadany fabryce tytuł „Wzorowego eksportera” potwierdza się więc w praktyce także tego roku.

ZBIGNIEW MIKA

Kiedy Salomea Wydarta zaczęła wyliczać pełnione funkcje, wyraziła obawę, czy znajduje jeszcze czas na obowiązki gospodarskie. Bo przecież praca społeczna w Kole Gospodyń Wiejskich, w ZSL, w Radzie Powiatowej KGW, w Radzie Klubu Rolnika, przewodnictwo Komitetu Rodzicielskiego, udział w różnych zebrań, kursach, to tylko część jej codziennych obowiązków gospodyni wiejskiej i matki. Społeczność Białej w powiecie trzciańskim, gdzie zamieszkuje nasza rozmówczyni, wysoko widać cenę zaangażowania pani Salomei, skoro wybrano ją do Powiatowej Rady Narodowej.

— Praca społeczna — mówi p. Salomea — to p-za domem, dziećmi, gospodarstwem, moje zamiłowanie. Wydaje mi się, że w ten sposób, choć w części, wyrównuję to, czego w życiu nie udało mi się osiągnąć. Bo muszę się przyznać, że kiedyś bardzo pragnęłam się uczyć. Gdy skończyła się wojna miałam już 20 lat. Można było i w tym wieku zasiąść na szkolnej ławie, ale rodzinni doradcy in na wskazali mi drogę. Wyżywałam się więc pisaniami wierszy. Układanie piosenek na wesela i różne okoliczności sprawiło mi zawsze wielką radość.

— Co może pani powiedzieć o roli i miejscu Kola Gospodyń Wiejskich w życiu wsi?

— To na pewno — poza partiami politycznymi i kółkami rolniczymi — najważniejsza na wsi organizacja. Zresztą trudno u nas oddzielić jedną organizację od drugiej. Wszystkie one muszą działać po jednej myśli, chociaż każda z nich ma swoje cele i zadania.

— A jakie jest zadanie KGW?

— Staramy się robić przede wszystkim to, co pomaga kobietom wiejskiej żyć bardziej nowocześnie. Uczymy się więc gotowania, racjonalnego żywienia, nowoczesnych metod hodowli. Poza tym uczymy się gotować, piec, zakładać ogródki warzywne.

— Jest pani również przewodniczącą Komitetu Rodzicielskiego. Jaka jest wasza pomoc dla szkoły wiejskiej?

— Dla szkoły ludzie nie odmawiają pomocy. Czynem społecznym wykonałmy placyk zabaw dla przedszkola, urządziliśmy dzieciom piaskownicę, klomby z kwiatami, matki szyją sukienki dla lalek, na prawiają zabawki. Dla dzieci szkolnych urządzamy uroczystości choinkowe, bale maskowe. Zeszłorocznej wiosny zorganizowaliśmy piękny bal wiośenny, z wyborem królowej kwiatów. Komitet opiekuje się również dziećmi z rodzin alkoholików.

— Czy alkoholizm jest jakimś problemem w waszej wsi?

— Niestety, wódka staje się prawdziwą plagą. Najgorsze jest to, że nie stronią od niej również ludzie, którym powie-



Salomea Wydarta
Fot. — H. Kamza

rza się odpowiedzialne obowiązki. Na pewno i nasze kółko rolnicze pracowałoby lepiej, gdyby nie wódka. Myślę, że sytuacja poprawi się, gdy sprzęt „kółkowy” przeprowadzi się do nowej bazy, która jest bardziej oddalona od baru...

— Czy jako radna chciałaby pani podjąć walkę z pijaństwem?

— Nie jestem wrogiem alkoholu. Uważam, że jest on dla ludzi i może być używany w miarę. Pragnę tylko walczyć z pijaństwem.

— A co chciałaby pani, jako radna, zrobić dla swojego środowiska?

— Pracy jest co niemiara. Przede wszystkim dążyłabym do zbudowania w Białej łaźni. To bardzo potrzebna we wsi inwestycja. Myślę, że mogłoby sfinansować ją po części kółko rolnicze. Potrzebna jest też bardzo poczekalnia PKS, żeby ludzie nie czekali na autobus na śniegu czy deszczu. Chciałabym też zmobilizować ludzi do pracy nad podniesieniem estetyki wsi, żeby nasze domy wyglądały schludnie i żeby było dużo ogródków kwiatowych.

— Praca społeczna to trudny i osobista satysfakcja. Co sprawiło pani największą radość?

— Największą satysfakcję sprawia świadomość, że zmieniając oblicze wsi, zmieniamy i siebie. Dużym przeżyciem był mój niedawny udział w Zjeździe Kółek Rolniczych w Warszawie. Miałam tam okazję zobaczyć wielu ciekawych ludzi, a także naszych przywódców państwowych i partyjnych z Władysławem Gomułą na czele.

Rozmawiał:
FELIKS BIŁOS

Przed 25 laty

Ostatnie atuty Hitlera

W nocy z 12 na 13 czerwca 1944 roku hitlerowcy użyczyli po raz pierwszy jednego ze swych ostatnich atutów — zapowiadanej od miesięcy przez Fuehrera „cudownej broni”. Z setek wyrzutu, zainstalowanych na wybrzeżu francuskim, wyrzucano w kierunku Anglii samoloty-pociski V-1. Siły lotnicze Trzeciej Rzeszy były już wówczas rozbite i niezdolne do ataku strategicznego. Lotnictwo alianckie panowało w powietrzu. Wielka ofensywa Armii Radzieckiej miała się wkrótce rozpocząć i zadać drugie ciosy hitlerowcom na froncie wschodnim.

CZYM BYŁ POCISK V-1?

Broń znana pod kryptonimem V-1 uważana jest często (zupełnie niesłusznie) za rakietę. Był to zaś samolot-pocisk bez pilota, z prostymi skrzydłami i umieszczonymi mniej więcej w połowie kadłuba. Nad kadłubem umieszczono odrzutowy silnik pulsacyjny o mocy około 500 KM, zapewniający średnią prędkość lotu rzędu 150—170 m/sec. Samolot zabierał 450 kg paliwa, co wystarczało na przebiecie odległości ok. 300 km. Samolot-pocisk V-1 leciał zazwyczaj na wysokości 800—1000 m (choć jego pułap maksymalny wynosił 3000 m) niosąc 1000 kg ładunku bojowego.

Do wystrzeliwania V-1 używana była skomplikowana — ciężka i prawie pozbawiona zdolności manewrowania kaptuła, z której samolot wyrzucany był przez specjalny tłok, napędzany energią rozkładu nadtlenu wodoru. Z kaptuły tej mógł być wystrzelony jeden pocisk co pół godziny.

Większość samolotów-pocisków V-1 nie zmieniała kierunku swego lotu, nadanego przez wyrzutnię przy starcie. Niektóre jednak (bardzo nieliczne) od bywały lot po trajektorii zgodnej ze swego rodzaju prymitywnym programem. Gdy pocisk przebył założoną odległość (mierzoną specjalnym licznikiem) następowało wyłączenie silnika i stery kierowały V-1 ku ziemi.

Rezultaty użycia przez hitlerowców V-1 były — z wojskowego punktu widzenia — mizerne. Od 12 czerwca 1944 do września tegoż roku (kiedy to zajęto tereny, na których znajdowały się wyrzutnie) wystrzelono z Francji na Anglię około 7400 pocisków. Później V-1 wystrzeliwano z terytorium Holandii lub z pokładu specjalnie do tego celu przystosowanych samolotów-nosicieli „Heinkel”. Tylko około 2300 pocisków dotarło do regionu Londynu. Tak niewiele dzięki — między innymi — działalności polskich pilotów myśliwskich, którzy bardzo szybko nauczyli się strącać „cudowną broń” i zestrzelić ponad 1000 egzemplarzy. Straty Anglików były stosunkowo niewielkie: 549 zabitych i około 16 tys. rannych. Zniszczonych zostało 23 tysiące domów.

Niemcy dość szybko zorientowali się, że zwykłe lotnictwo znacząco przewyższa skutecznością działania pociski V-1. Rozpoczęli więc prace nad załogową wersją tego samolotu, przeznaczoną dla pilota-samolotobójcy. Ideę tę głosił jako jeden z pierwszych osławiony Otto Skerzeny. Na ogłoszony przez hitlerowców apel zgłosiło się 700 ochotników — młodych, fanatycznych wynawców Fuehrera. Żaden z nich jednak nie wystartował — załogowa wersja V-1 nie zdążyła już wejść do produkcji seryjnej...

A-4 CZYLI V-2

Jednocześnie z przygotowywaniem samolotów-pocisków V-1 hitlerowcy prowadzili intensywne badania nad bronią rakietową. Projekt rakiety A-4 został opracowany już w 1933 roku, zaś pierwszy próbny start nastąpił w dziewięć lat później w Peenemuende — ośrodku badań rakietowych, który został 18 sierpnia 1943 roku zniszczony nalotem 300 bombowców angielskich. Spowodowanym rozszyfrowaniem produkcji „cudownej broni” przez wywiad Armii Krajowej. Inne ośrodki (np. Bad Lautenberg i Gersthofen) nie zostały jednak rozbite i rakietą „A-4” (Vergeltungswaffe — broń odwetu), została przez hitlerowców użyta w kilka miesięcy po wystrzeleniu pierwszych pocisków V-1.

Długa na blisko 14 m rakietą V-2 ważyła 12.700 kg, z czego na ładunek bojowy przypadało około 1000 kg. Osiągła prędkość około 5700 km/godz i pułap w locie balistycznym 80—90 km — była więc w odróżnieniu od V-1 nieosiągalnym celem dla artylerii przeciwlotniczej, zapór i lotnictwa myśliwskiego. Sterowana była drogą radiową na początkowym etapie lotu, potem poruszała się zgodnie z nadanym kierunkiem. Koszt jed-

nego egzemplarza przekraczał 700 tys. dolarów. Materiałami pędnymi były ciekły tlen i alkohol.

Plany niemieckie przewidywały wyrzucenie 1000 rakiet V-2 w ciągu doby w kierunku Anglii. W celu ich realizacji założono w Nordhausen podziemną wytwórnię, zatrudniającą 30 tys. robotników. Jednak działania alianckich ugrupowań uniemożliwiły rozwinięcie produkcji na wielką skalę. W rezultacie do Anglii dotarło około 1200 wystrzelonych rakiet, z czego blisko 1000 spadło na Londyn. Z uwagi jednak na niewielką celność (W. von Braun, jeden z konstruktorów V-2, obecnie pracujący w USA, stwierdził po wojnie, że rakietą miała... 60 tys. błędów konstrukcyjnych) straty Anglików były nieznaczne: zniszczeniu V-2 przypisuje się zabicie 2754 i zranienie 6524 ludzi.

Tak więc ostatni atut Hitlera okazał się kartą całkiem mierną. Inna sprawa, że faszyści po prostu nie zdążyli dopracować swej „cudownej broni” do końca. Inicjatywę hitlerowską podjęli natomiast od razu Amerykanie, którzy zapewnili konstruktorom tych narzędzi śmierci dostatek życia u siebie. Wkrótce po wojnie zbudowano w USA rakietę „Redstone” i serię „Jupiter”, które wiodzą się bezpośrednio od V-2.

BOGDAN MIŚ

AŁOJZY TWARDECKI

szkoła JANCIARÓW

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

Znów wszystko pozostało po staremu, bawilem się jak zwykle, oglądałem na Oberwerth mecz piłki nożnej. Kibicowałem kiedyś na jednym razem z ojcem. Przypominam sobie, że jedna z drużyn był TuS Neuendorf — od tego czasu zostałem zwolennikiem tego klubu. Jeszcze dziś interesuje mnie jego los. Szkoda, że TuS Neuendorf nie gra już w ekstraklasie. Nazywaliśmy ten klub pijackim, zdarzyło się bowiem, że po wspaniałej grze z przysięgłym FC Kaiserslautern, przegrywał on potem z pierwszym lepszym „partaczem”.

Wszystko było więc znów w porządku. Nie, nie wszystko, istniały oznaki wskazujące na to, że coś jednak się zmieniło. Wieże mostu Horchheim, oddalonego kilkadziesiąt metrów od naszego domu, wyposażono w dodatkowe stanowiska artylerii przeciwlotniczej. Przejazd mostem był poza tym ściśle kontrolowany. Wszyscy pakowali, włącznie z nami, poważniejsze kosztowności do zabrania ze sobą w przypadku nagłego alarmu lotniczego.

Przypominam sobie jeszcze pewne zabawne zdarzenie z tamtego okresu. Jak już wspominałem, byłem bardzo żołnierski, każdy mundur robił w związku z tym na mnie duże wrażenie, w zależności zresztą od jego rodzaju. „Kreisleiter” mieszkający kilka ulic dalej, miał zwyczaj odbywania po obiedzie spaceru, chyba w celu lepszego trawienia. Chodził zawsze główną ulicą Horchheimu. Podobał mi się jego brudny mundur, nie bez znaczenia

były też inne jego rekwizyty — na ramieniu miał czerwony pasek z „hakenkreuzem”, na piersi wisiała cała masa orderów. Czyhałem na niego na ulicy, a gdy się ukazał, przeszedłem przynajmniej krokami obok spacerującego, z wyciągniętą ręką i głosem „Heil Hitler”. Za pierwszym i jeszcze drugim uśmiechał się zadowolony. Gdy ja jednak powracałem ciagle na trasę przemarszu, żeby mu wielokrotnie zaryzykować swoje „Heil Hitler”, wyraźnie zdenerwował się, obrócił na pięcie i podążył pośpiesznie w kierunku swego domu. Byłem zdumiony i skonsternowany jego zachowaniem. Wieczorem wszystko się wydało. Tata śmiał się, opowiadając zajście w domu, gdyż nasz drogi „kreisleiter” zdążył już zażwonić do niego do biura i poskarżyć się na moje, jak się wyraził, „drwiące postępowanie”. Wszystko oczywiście zostało wyjaśnione, ale ja jeszcze dłuższy czas nie mogłem tego zrozumieć.

Raz w tygodniu musiał tata uczeszczać na boisko sportowe na tzw. ćwiczenia cielesne. W praktyce udawało mu się zwolnić od tego obowiązku, ale nie zawsze. Od czasu do czasu szedł tam ubrany w założony w tym celu mundur i wysokie buty oficerskie. Ponieważ z natury nie był wielkim miłośnikiem munduru, miał wtedy zawsze zły humor. Pewnego dnia wrócił do domu bardzo zmieszany i w bardzo kiepskim nastroju. Nie mogłem wówczas zrozumieć dlaczego. Gdy tylko wszedł, zauważyłem dalszą, nową gwiazdkę na kołnierzu jego munduru oraz nowy pistolet. Ja byłem zachwycony, reszta natomiast rodziny niczego nie zauważyła. Wreszcie tata powiedział, że został awansowany, wskazał przymtym z niechęcią na patki kołnierza. Dziwna była reakcja rodziny. Zamiast wiwatować, krzyżeć z radości, czego się spodziewałem, zapadła cisza. Wrzasnąłem: „No, dlaczego nie cieszyć się? Tata dostał przecież awans!” Mama uratowała sytuację zwracając się do swego męża: „Ach, jak to ładnie, ale ty wyglądasz na chorego, boli cię chyba głowa”. Tata skinął gorliwie głową. „Tak, tak, źle się czuję” — odpowiedział pośpiesznie. Odesłano mnie wobec tego do mego pokoju. — Już wtedy wyczuwało się chyba koniec tysiącletniej Rzeszy.

W białych rękawiczkach

Dawno już nie mieliśmy tak mocnej lekcji poglądu, której smutnym tematem był wpływ polityki na życie sportowe. Nie trzeba tu długo rozwodzić się nad szczytnymi hasłami, które przyświecają zmaganiom sportowców na całym świecie. Olimpijska idea przeniesiona przez barona Coubertina do współczesnego świata ma zbliżyć narody i jednocześnie je we wspólnym dziele wychowywania silnych, zdrowych obywateli ziemskiego globu. Kraje socjalistyczne, w których internacjonalizm, równość wszystkich wyznań i ras jest naczelnym nakazem wychowawczym, odwołują się do olimpijskiej i solidaryzują się z nimi w sposób szczególny.

Kilka dni temu wycofaliśmy, tak jak inne kraje socjalistyczne — swoją reprezentację z zapaśniczych mistrzostw w Modenie. Organizatorzy tej imprezy, którzy tak pasują do sportu jak pięść do nosa, postanowili skasować hymny i flagi wciągane na maszynie na cześć zwycięzców.

Chodziło tu o to, aby publiczność włoska nie usłyszała hymnu Niemieckiej Republiki De-

Sport i polityka

mokratycznej, aby na maszynę nie wciągano flagi tego kraju. Polityka, wciągająca się do sportu z takich pozycji, jest sprzeczna z duchem olimpijskim a fakt, że już na kilka tygodni wcześniej jak to wynika z plakatów ktoś w Modenie chciał wepchnąć sportowców NRD pod sztandar NRF, jest politycznym szalbierstwem.

Przez cały tydzień miłośnicy sportu emocjonowali się mistrzostwami Europy w boksie. I tam, do tej imprezy — chociaż odbywała się ona w socjalistycznym kraju, w dyscyplinie, w której dzięki naszym uprzednim sukcesom tak dużo mamy do powiedzenia — wciskały się niedobre echa politycznych rozgrywek.

Były one dziełem niektórych panów w białych rękawiczkach na sedziów międzynarodowych,

a w gruncie rzeczy są naciągami szowinistycznych, antysportowych tendencji. Mówili, że sędziowie ci nie stanęli na wysokości zadania, że w wielu wypadkach skrzywdzili polskich zawodników. Być może, że tak było. Ale uważajmy obserwatorów tablic z werdyktami, nawet wtedy gdy wynik ogólny walki był sprawiedliwy, dostateczny mógł przedziwnie rzucić. Był np. sędzia, który nie dał ani jednego zwycięstwa polskiemu bokserowi, a wielu mu podobnych starło się jak mogło, aby chłopców z krajów socjalistycznych odzwyczajali strach przed panami z Zachodu. Panowie ci uprawiali swą politykę w białych rękawiczkach zawsze faworyzowali „swoich” a wtedy, gdy walczili dwaj bokserzy z naszego obozu, starali się wybrać „mniejszego zła”. Oczywiście, w ich politycznym odczuciu.

Dzięki telewizji cała Polska mogła oglądać delegatów MKOl, składających wieniec na grobie Janusza Kusocińskiego w Palmirach. Była to uroczystość podniosła i wydać się mogło, że tak jak losy naszej stolicy wystarczająco silnie oddziaływać będzie na dyskusję w sprawie odebrania praw olimpijskiego komitetowi południowoafrykańskich rasistów. Janusz Kusociński polski olimpijczyk zginął z rak siemaczki kraju, w którym rasizm, nacjonalizm i pogarda dla ludzi — były religią. Tymczasem sprawa Afryki Południowej, sukcesorski i tlerowski metod jeszcze raz odłożono na rok, do następnej sesji, dając tym dowód, że wciąż jeszcze są działacze, którzy idee barona Coubertina złożyli do lamusa.

Ale w tym ciemnym obrazie stworzonym przez „dygnitarzy sportu” z Zachodu, przez panów traktujących sport jako płaszczyznę politycznych rozgrywek, zarysowują się też jaśniejsze plamy. Tenże Komitet Olimpijski przyznał wreszcie prawa sportowcom: NRD i KRL-D, zezwalając im na używanie własnych flag państwowych i pełnych nazw we wszystkich imprezach sportowych.

Widzieliśmy pełną nadziei postawę sportowców z różnych krajów, kapitalistycznych na ringu bukowskijskim. Dawali wyraz swojej przyjaźni, pokazywali swym rodakom w „sędziowskiej białej”, że lepiej rozumieją idee sportu niż oni. Nie był to zresztą pierwszy wypadek szlachetnej prawdziwej ludzkiej solidarności z tymi, którym pragnie się odebrać owoce zwycięstwa. Na wielu stadionach świata, na wielu międzynarodowych zawodach kwitnie wbrew niektórym politykom, prawdziwa przyjaźń sportowców.

Kwitnie też ona między ludźmi, którzy przechodząc do szeregów działaczy sportu odcinają się od tych, którzy walczyli tam dzięki różnym protekcjom, aby „robić politykę”, aby na tej płaszczyźnie kontynuować różnego rodzaju napięcia, zimne wojny, utrzymywać mity o żelaznych kurtynach.

Uczciwi ludzie są przekonani, że sport obroni się przed takimi „działaczami”, że jedyna polityka na tym polu będzie polityka współzestąpienia, pokój i przyjaźni. Bo to jest jedyna gleba, na której rozwijać się może szlachetne współzawodnictwo młodzieży całego świata.

REMIGIUSZ SZCZĘSNOWICZ

PLASTYKA

Rzeźby dla parków Poznania

Czerwcowe pokazy rzeźby plenerowej na trawniku przed hotelem „Merkury” stały się już tradycją. Trzeci kolejny pokaz zorganizowany przez Prezydium DRN Poznań — Jeżyce przy współudziale Miejskiej Komisji Koordynacyjnej d. s. Kultury i Związku Polskich Artystów Plastyków różni się nieco w swych założeniach od poprzednich.

Tym razem autorzy ekspozycji prezentują niemal wyłącznie projekty wstępne rzeźb, modele w wielokrotnie pomniejszonej skali z konkretną realizacją dla poszczególnych terenów zielonych Poznania. Wystawa traci przez to nieco na atrakcyjności dla zwiedzających, ma charakter bardziej roboczy, konsultacyjny.

Trzeba stwierdzić że na ogół wystawa nie przynosi większych rewelacji od strony artystycznej. Trudno również nie zauważyć, że wbrew pozorom reprezentacyjny trawnik Poznania nie stwarza by-

najmniej najlepszych warunków ekspozycyjnych dla wystawionych tu rzeźb; architektura hotelu przynajmniej nie daje rzeźbom właściwego punktu odniesienia.

Na dobro tegorocznej wystawy przemawia natomiast to, że mamy na niej do czynienia z propozycjami rzeźb rzeczywiście plenerowych, a nie z pracami, które równie dobrze mogłyby być stale eksponowane we wnętrzu, jak to było na poprzednich wystawach. Ponadto — właśnie wystawy tego typu jak ta, zlokalizowane w przełotowych punktach miasta, pełnią istotnie poważną rolę w dziedzinie popularyzacji rzeźby w społeczeństwie.

W sumie jednak idee wystawy wydają się znacznie ciekawsze niż same realizacje, chociaż pośród ponad 20 projektów zapewne można znaleźć kilka nadających się do realizacji w parkach i ogrodach Poznania.

O. B.

Praca

Mężczyznę, kobietę, przyjmie gospodarstwo rolne. Wesołowski, Stary Rynek 92. 825g

Uczeń w zawodzie ślusarza — tokarz, na bardzo dobrych warunkach, potrzebny zarzą. Zamieszkałym, zapewniając pokój. Poznań, Żeromskiego 7. 1601g

Dwie absolwentki Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej, do pracy w bufecie — przyjmie. Warunki bardzo dobre. Adres: wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1489g.

Uczniów do zawodu inst. sanit. i ogrzewania, powyżej 16 lat — przyjmie. Gniezno, ul. Rzeźnicka 1. 848gpr

Nauka

Maszynopisanie ucze. Marcinowski 26 m. 26, II podwórze, I piętro. 440g

Tanecznicy, Poznań, Miłkiewicza 27 m. 7a. 544g

Kupno

Kupię ramę i widełki do SHL 175, silnika 3-biegowego, produkcji 1964 r. Wiadomość: Poznań, tel. 588-83. 855g

Kupię małe kafelki na ścianę, nawet w małych ilościach, do 300 sztuk, kolor obelony. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 931g.

Sprzedaz

WFM z silnikiem WSK — sprzedam. Tel. 744-71, do godz. 15. 310g

Sprzedam „Jawę 350”. M. Gerij, Winiarska 42 m. 1, oglądać: godz. 15-18. 2g

Sprzedam WSK 150, w dobrym stanie. Telefon 670-270, do godz. 17. 874g

Sprzedam motocykl „Jura” oraz silnik samochodu „Warszawa” do pierwszego remontu. Tel. 322-78. 1520g

Sprzedam śrebca 2-letnie go, krowę lub jałowicę wysoko cielną, bezgrucizną. Złotkowo 13, za Suchymłosem. 1591g

Sprzedam kajak — składowy, typ Neptun — nowy. Tel. 670-797. 1638g

Sprzedam 1000 pustaków — cena 20.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 542gpr.

Sprzedam motocykl BMW z przyczepą, ul. Dąbrowskiego 437. 663g

Sprzedam pianino Grosspolskich, metalowa płyta. Poznań, Mińska 4 m. 9, od godz. 15. 842g

Sprzedam Junaka z przyrządkami, stan dobry. Poznań, Debiec, ul. Jodłowa 34, od godz. 17. 851g

Szyszytłe młode oraz koty, sprzedam. Możliwość kupna z klatką. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 865g.

Sprzedam witrinę. Łakowa 18 m. 17. 872g

Sprzedam kozy, piec, św. Ger. Stolaria, Marcinowski 2. 873g

Sprzedam lub zamienie NSU Prinz 250, w idealnym stanie, na SHL, Gnieźnieńska 20 m. 6 (Główna). 881g

Sprzedam nową maszynę do pisania, walizkową, Optima, mała kościarkę i radio niemieckie dwunastolampowe. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 941g.

Sprzedam korzystnie, w dobrym stanie ciagnik marki Zetor K 25, Jan Ruks, Uściskowski k. Obornik, woj. poznański. 964g

Sprzedam tanio wózek dziecięcy. Świerczewskie go 33 m. 23. 986g

Samochody

„Wartburga” sprzedam, z nowym podwoziem. Telefon 519-44, wewn. 11, godzina 8-10. 1605g

Sprzedam Wartburg de Lux. Parking: Aleje Marcinowskiego, godz. 17-19. 1257g

Sprzedam samochód P 70 Kombi, w dobrym stanie, z częściami zapasowymi, nadający się do ogrodnictwa lub turystyki. Piątkowo, ul. Lipowa 6. 642g

Samochód ciężarowy „Skoda” wywrotka, do remontu — kupię. Tadeusz Pietruszka, Kraków, Wolska 17, telefon 655-02. K4225

Samochód najkorzystniej można sprzedać, kupię zamienić przez Biuro Usługowe Pośrednictwa Samochodowego. Wrocław, ul. Krakowska 132, telefon 421-44. K2076

Miesiąc sprzedaży mebli tapicerowanych!

NAJKORZYSTNIEJ I NAJŁATWIEJ

KANAPĘ — FOTELE LEŻANKĘ I TAPCZAN

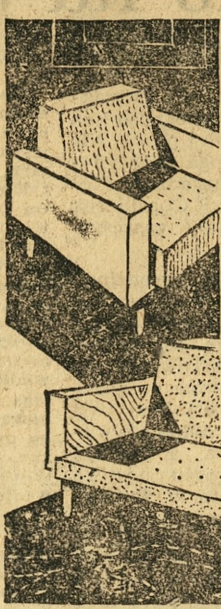
Kupisz w miesiącu czerwcu i to we wszystkich sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami.

Polecamy szeroki asortyment mebli tapicerowanych o najwyższym standardzie jakościowym z zastosowanymi najnowszymi surowcami.

CENY: Kanapy — od 1.800 do 4.000
Tapczany — od 1.900 do 3.800
Leżanki — od 900 do 1.300
Fotele już — od 680

Różnorodne pokrycie na meblach tapicerowanych — zadowolili gusty wszystkich naszych klientów.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW WPHM K4500



KOMUNIKAT

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Komornik Sądu Powiatowego w Lesznie, ul. Szybowników nr 44 — na podstawie art. 953 § 1 kpc — podaje do wiadomości, że dnia 14 lipca 1969 r. o godzinie 9 — odbędzie się

I LICYTACJA LĄKI o powierzchni 5.13,25 ha. Nieruchomość zapisana jest w PBN w Lesznie pod Kw 4094. Cena oszacowania wynosi 59.870,— zł a cena wywoławcza 44.903,— zł. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do złożenia rekojmi w kwocie 4.500,— zł, oraz zaświadczenia o posiadaniu kwalifikacji rolniczych. K4365

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe Grunwald (95 m²), łożowię ogrzewanie, willa z garażem, telefon, na 3-pokojowe w nowym budownictwie, do II ptr. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 645g.

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną. Urszula Nowak, Osiedle Pilewska, Skórzewska 75. 334p

Sprzedam gospodarstwo rolne 14 ha z inwentarzem lub bez. Władysław Cichosz, Strychowo, poczta Działów, pow. Gniezno. 309p

Kupię działkę pod budowę, może być z domkiem gospodarczym i garażem, względnie rozpoczęta budowa, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1081g.

Wille — Poznań, centrum Solacza z parcelą ca 1.200 m², możliwość zabudowy, korzystnie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1278g.

Wille dwurodzinną, komfortową, zabudowaną go spółdzielnią, garaż, meble, szklarnia, ogródek dekoracyjny, 1 ha ziemi, 200 drzew owocowych, całość oparkowana, granica Poznania — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 172gpr.

Zamienię mieszkanie samodzielne 2-pokojowe z kuchnią, 51 m², 1 ptr., na mniejsze, pokój, kuchnia, samodzielnie, 1 ptr., blisko tramwaju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1289g.

Przyjmie panów na pokój, Jaskiniowa 24 (Górczyn). 1420g

Zamienię mieszkanie samodzielne 2 pokoje; kuchnia, przynależności — centrum, na 2 mieszkania: pokój i pokój z kuchnią. Najchętniej bliższe peryferie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 794g.

Inżynier, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 802g.

Kalisz Wilk — śródmieście! 3-pokojowe z łazienką, kuchnią, samodzielnie mieszkanie, zamienię na 2 lub 1-pokojowe, komfortowe — samodzielnie w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 815g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju zaraz, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 725g.

Przyjmie na pokój, 2 panienki pracujące. Adres wskaze „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 744g.

Studująca, pracująca — członkini spółdzielni, poszukuje samodzielnego pokoju na 4 lata. Zapłaci rok z góry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 745g.

Wymienie mieszkanie kwatunkowe, 2-pokojowe, nowe budownictwo, telefon, garaż — Raszyn, na 2-pokojowe, również spółdzielnie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 652g.

Uwaga Sreml! Za zwrot aktówki postawionej w lokalu, nagroda 1.000,— zł. Adres jest w aktówce. 1507g

Różne

Obiady domowe — wydaję. Strusia 9 m. 14 (partier). 876gpr

Jestem rzemieślnikiem — posiadam artykuł, zbyt i gotówkę — przystąpię do spółki lub poprowadzę warsztat ślusarski, zakres mechanika pojazdowa — wdowie, względnie starszej osobie, prowadzącej już warsztat rzemieślniczy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1581g.

Czystowanie parkietów — dla przedsiębiorstw i osób prywatnych. Tel. 401-24. 651g

Starszy, emerytowany inżynier (przyrodnik), zoolog — opiekuje się podczas letnich urlopów właściciel — sadem, hodowlą, mniej szym gospodarstwem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 560g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 46532g

Naprawa Maszyn Biurowych, Marcinowskiego 76, telefon 563-63. 441g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 512g

Matrymonialne

Będąc na Targach skorzystaj z usług Biura Matrymonialnego „Małżeństwo”. Poznań, Libelta 29, które dysponuje wieloma ofertami. Czynne godz. 15-19. 751g

Inżynier, kawaler, przystojny, posiadający zaprowadzone przedsiębiorstwo — pozna sympatyczną, bezdzietną pannę do lat 44, z większą gotówką, lub nieruchomości. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 707g.

Największą ilość ofert po Sądzie Prywatnym Biura Matrymonialnego „SYRENA” Warszawa. Elektralna 11, informacje 10 zł znaczkami. K3078

Przystojna, miła panna, z wyższym wykształceniem, pozna kulturalnego kawalera w wieku 32-41 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 776g.

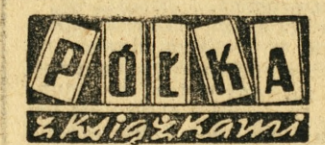
Inżynier — wdowiec, 56 dniowego wzrostu, z 2 dziećmi, mieszkanie, pozna odpowiedzialną, młodą, rozwódkę, bezdzietną do lat 40. Zdecydowanie dyskrecja zapewniona. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 784g.

Rozwiedziony lat 61, dobrego charakteru, bez nałogów, wykształcenie wyższe, pozna pannę do lat 53. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 800g.

Samotny, posiadający ożenictwo, pozna pannę do lat 26, o podobnym „miliotaniu”. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 814g.

Wdowiec z mieszkaniem, pozna kulturalnego pana, bez nałogów, od 66 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 845g.

Wdowiec, samotny, przystojny, niezależny, posłajacy emerytury, mieszkanie i ogród, pozna pannę szczerą, wysoką — wdowę do lat 65, może być z prawicą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 962g.



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Adam Kowalski — „Pamiętniki naukowca”. WL, str. 195, zł. 10.
Czesław Wycech — „Wspomnienia 1905 — 1939”. PZWS, str. 374, zł. 30.

Celina Kulik — „Szczęście pierścienia”. (z dziełowej wielkiej miedzi). KiW, str. 220, zł. 18.

Wojciech Szczęśliński — „Dzieje Ziemi Wieluńskiej”. WL, str. 217, zł. 30.

Bożena Krzywobłocka — „Biografie nietypowe”. KiW, str. 226, zł. 22.

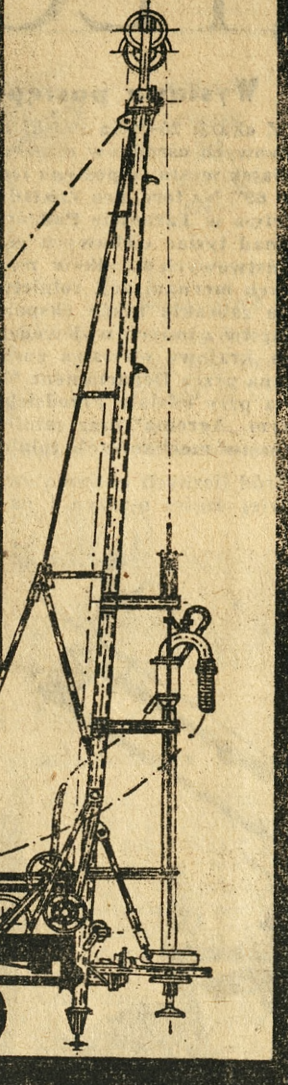
GŁOS WIELKOPOLSKI 12 VI 1969 Nr 138 (7873)



„KOZIOLKI”

witają gości targowych i zapraszają do udziału w grze. Trzykrotna szansa.

K4474



INDUSTRIALEXPORT

OFERUJE

URZĄDZENIA WIERTNICZE STUDNI WODNYCH

Urządzenie FA-12 przeznaczone do wiercenia studni wodnych oraz innych prac podobnych — zamontowane jest na ogumionej platformie. Łatwe w transporcie. Nie zajmuje dużo miejsca. Urządzenie FA-12 dostarczamy kompletnie zmontowane, z całkowitym wyposażeniem.

INDUSTRIALEXPORT

zapewnia pomoc techniczną oraz instruktaż.

INDUSTRIALEXPORT

Bukareszt - Rumunia, Rue, Gabriel Peri 2
telex: 214, telefon: 116, telegraf: INEXPORT K4470

« OŚWIATA »
Woj. Zakład Szkolenia w Poznaniu
Ośrodek Szkolenia w Kaliszu
ZAWIADAMIA UPRAŻNIENIE,
ZE ORGANIZUJE NASTĘPUJĄCE

KURSY:

- laborantów chemicznych dla maturzystów — oraz
- fotograficzne dla potrzeb własnych.

Zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka Kalisz — Technikum Ekonomiczne, ul. M. Buczka nr 6, codziennie w godzinach od 10—14 (telefon 28-31).

W4307

Pracownicy poszukiwani

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Gnieźnie, Al. Reymonta 21, tel. 23-91 zatrudni zaraz:

- INŻYNIERÓW względnie TECHNIKÓW melioracji i inżynierii sanitarną na stanowiska kierowników budów robót deszczowniczych oraz w zarządzie,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami,
- TECHNIKA ELEKTRYKA z IV gr. bhp,
- TECHNIKA MECHANIKA,
- INSTALATORÓW sieci wodociągowej zewnętrznej SPAWACZY z uprawnieniami, ŚLUSARZY MECHANIKÓW, MURARZY, BETONIARZY, ZBRÓJARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do robót melioracyjnych i deszczowniczych,
- OPERATORÓW na spycharki i ciągniki gąsienicowe oraz do obsługi pomp i betoniarok.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. W4346

Przychodnia Ohwodowa w Szamotułach, woj. poznańskie — zatrudni od 1 lipca 1969 r.:

- POŁOŻNĄ REJONOWĄ w Wielkim Ośrodku Zdrowia w Kaźmierzu, pow. Szamotuły.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką i centralnym ogrzewaniem zabezpieczone w budowie. Ośrodek Zdrowia. W4351

UWAGA!

Państwowe przedsiębiorstwa gastronomiczne w Poznaniu — przyjmą natychmiast do pracy pracowników stałych i sezonowych oraz studentki i studentów, którzy nie podlegają obowiązkowi roboczych praktyk studenckich na następujące stanowiska:

- KUCHARZÓW,
- KUCHARZY,
- BUFETOWYCH,
- PODAJĄCYCH DO STOLU,
- POMOCY KUCHENNYCH,
- ZMYWACZEK,
- SPRZĄTACZEK.

W sprawie przyjęcia do pracy należy zwracać się do:

1. Poznańskich Zakładów Gastronomicznych, Poznań, ul. Kramarska 1;
2. Poznańskich Zakładów Gastronomicznych Kawiarnie i Bary Mieczne, Poznań, ulica Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo);

a ponadto

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu, Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego nr 1 — przyjmie pracowników na stanowiska:

- KIEROWCÓW,
- ŁADOWACZY, którzy po okresie 3 miesięcy mogą być konwojentami.

K4298

UWAGA!

Dnia 9 czerwca 1969 r. po długich cierpieniach, zakończył w Bogu swój pracowity żywot, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek

BRUNON MILER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ,
WNUK I RODZINA

1609g

† Dnia 9 czerwca 1969 r. po długich cierpieniach, zakończył w Bogu swój pracowity żywot, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek

BRUNON MILER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ,
WNUK I RODZINA

1609g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
Grunwaldzka 19

Redaguje Kolegium: Mariad Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony 611-21 (cały zespół redakcyjny), sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 8.30—17; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 642-8; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-19; dział miłośników — Informacje dla czytelników 657-19; Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 652-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki pocztowe i „Ruch”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-4

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Rogoźnie Wlkp.

PRZYJMUJE NA ROK SZKOLNY 1969/70

ZAPISY

uczniów do klasy I budowlanej o specjalności — MURARZ.

Warunek przyjęcia: ukończona ósma klasa szkoły podstawowej oraz wiek od 15—17 lat. Każdy uczeń wykazujący pozytywne wyniki w nauce ma zagwarantowane stypendium. Uczniom zamiejscowym zapewnia się miejsce w internacie.

Po ukończeniu dwuletniej Zasadniczej Szkoły Budowlanej, każdy absolwent ma możliwość podjęcia pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Obornikach, względnie dalszego szkolenia w Technikum Budowlanym.

Kandydaci mogą przysyłać podania wraz z życiorysem i świadectwem zdrowia — już teraz pod adresem:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Rogoźnie Wlkp., ul. Wielkopoznańska 96. K4297

AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI
w Poznaniu, ul. Libelta 26, telefon 586-61
telefon 586-62

PRZYJMUJE ZAPISY NA

KURSY KIEROWCÓW AMATORÓW

do dnia 16. czerwca 1969 r.

wykłady w dni:
poniedziałki, wtorki i piątki od godziny 16.30
KAT. III ZAWODOWA — do dnia 26. VI. 1969 r.

wykłady w dni:
środa, czwartek i piątek — od godziny 16.30.
Zapisy przyjmuje się codziennie od godziny 8—17. 1402g

Centralne Biuro Konstrukcyjne
Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu,
ulica Dzierżyńskiego 231/239

POSZUKUJE DLA PRACOWNIKA

jednoosobowego pokoju umeblowanego.
Oferty lub zgłoszenia osobiste kierować pod
wyżej podanym adresem, pokój 206. 486g

Dnia 9 czerwca 1969 roku zmarł po długotrwałej chorobie

KOLEGA

WALERIAN KRZYŻANIAK

długoletni pracownik „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców — Zakład Transportu w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej w Zabikowie, dnia 12. VI. 1969 roku o godz. 17.

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA — RODZINIE składają:

DYREKCJA — POP — RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY K4496

Dnia 10 czerwca 1969 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, 6p.

WŁADYSŁAW KOWALSKI

mistrz rzeźnicki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 16 z domu żałoby.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE
I WNUKI

Wolsztyn, ul. Roberta Kocha 44. 1398g

port • port • port

68 sesja MKOl zakończyła obrady

Ostatnim akordem 68 sesji MKOl w Warszawie była konferencja prasowa z udziałem jego przewodniczącego Avery Brundage'a. Odbędzie się ona w sali Urzędu Rady Ministrów, w której przez 4 dni toczyły się obrady MKOl.

Byliśmy gośćmi PKOl — oświadczył na wstępie A. Brundage — który obchodził w tym roku 50-lecie swego istnienia. W związku z tym zorganizowano wspaniały pokaz sportowy młodzieży szkolnej Warszawy oraz specjalną wystawę, obrazującą historię ruchu olimpijskiego. Zebrano tu różnego rodzaju eksponaty, fotografie i dokumenty. Była to bardzo interesująca wystawa. Ta praca PKOl winna być przykładem dla innych narodowych komitetów olimpijskich w zakresie upowszechniania sportu, a także w dziedzinie kultury. Jednym słowem, było nam bardzo miło przyznać PKOl puchar olimpijski jako dowód uznania dla jego działalności.

Ważna sprawa, której poświęcono wiele uwagi na konferencji, to programy igrzysk olimpijskich. Zapytano czy MKOl w najbliższej przyszłości zamierza zmniejszyć liczbę konkurencji olimpijskich. Odpowiadając na to pytanie, A. Brundage wyraził opinię, że programy należy ograniczać. Jeżeli — dodał on — w dalszym ciągu będziemy je rozszerzać, to możemy się znaleźć w sytuacji, kiedy nikt nie będzie w stanie podjąć się organizacji olimpiady. W ciągu ostatnich lat obserwujemy się niepokojące zjawisko zmniejszania się liczby kandydatów do organizowania igrzysk. Olimpiadę w 1976 r. — jak dotychczas zamierzają organizować dwa miasta. W związku z tym postanowiono ograniczyć liczbę drużyn w grach zespołowych do 8. Jak pisał A. Brundage, w turnieju piłkarskim w Meksyku trzeba było rozegrać aż 32 mecze, a w turnieju koszykówki 88. Powoduje to wzrost kosztów komitetów organizacyjnych olimpiady.

Podczas konferencji zwrócono uwagę na przejawy szowinizmu i nacjonalizmu w sporcie. Dotyczy to nie tylko publiczności, ale także i sędziów, szczególnie w sportach niewymiernych. Jak oświadczył A. Brundage, MKOl w pełni zdaje sobie z tego sprawę dlatego zwrócono większą uwagę na szkolenie sędziów i pracowników zatrudnionych przy obsłudze technicznej igrzysk olimpijskich. Jest nadzieja, że w przyszłości sytuacja ulegnie poprawie. (PAP)

Szybowcowe mistrzostwa Polski

We wtorek na odbywających się w Lesznie Wlkp. szybowcowych mistrzostwach Polski rozegrano trzecią konkurencję, którą był przelot przedkosiowy docelowo-powrotny Leszno — Zielona Góra — Leszno długości 150 km. Warunki były bardzo trudne i pogarszały się niemal z minuty na minutę. Konkurencję ukończyło więc tylko 15 pilotów, dolatując do Leszna już przy pełnym pokryciu chmur.

A oto nieoficjalne wyniki trzeciej konkurencji:

1. Jerzy Popiel (Wrocław) — 2:36.40
2. Julian Ziobro (Krosno) — 2:41.10
3. Lucyna Krzywonoć (W-wa) — 2:49.30
4. Jerzy Michalski (W-wa) — 2:50.30
5. Piotr Szczepański (W-wa) — 2:52.20
6. Andrzej Kmiotek (W-wa) — 2:54.20

Oficjalne wyniki po dwóch konkurencjach:

1. Wojciech Mozdyniewicz (Nowy Targ) 1828 pkt.
2. Franciszek Kepka (Bielski Błazi) 1817 pkt.
3. Rajmund Jakób (Poznań) 1806 pkt.
4. Alfred Gzyl (Bydgoszcz) 1774 pkt.
5. Edward Sosnowski (Toruń) 1706 pkt.
6. Jerzy Popiel (Wrocław) 1698 pkt.

Z Poznania

Startujący na międzynarodowym mityngu igrzyskowym w Wiedniu zawodnik poznańskiej Surmy Wojciech Szymańczyk zajął w silej konkurencji międzynarodowej z udziałem 76 zawodników, m. in. z NRF i Jugosławii, siódme miejsce z wynikiem 1024 pkt. Drugie miejsce za zwycięzcą Dwo rakiem (Austria) zajął B. Maczyński z Warszawy — 1093 pkt.

Mistrzostwa okręgu poznańskiego seniorów w gimnastyce odbyły się w dniach 14 bm. (godz. 16.30) i 15 bm. (godz. 9.30) w sali przy ul. Chwiałkowskiego 34.

Otwarcie wystawy pt. „Turystyka wielkopolska w XXV-lecie PRL” nastąpi w sobotę o godz. 11 w lokalu WOIT w Poznaniu przy Starym Rynku 77.

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski odbędą się w Wielkopolsce następujące mecze (13 bm.): Zawisza Dolsk — Warta II Poznań, Stella Gniezno — Zaglebie — Konin, Ostrovia — Tur Turek, Obrą Kościan — Warta I Poznań (wzgl. Energetyk). (X)

Z okazji zakończenia Tygodnia Kultury Fizycznej 15 bm. odbędzie się na stadionie w Ostreszowie wiele ciekawych imprez, m. in. mecz trampkarzy Ostrovii i Ostreszowa, trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy zespołami Jarocina, Kepna i Ostreszowa, pokaz gimnastyczny i popisy artystyczne. (hp)

Z udziałem 150 młodych zawodników i zawodniczek odbyły się Ostrowie zawody w pięcioboju lekkoatletycznym o tytuł najlepszego szkoły w powiecie i mieście. Wśród szkół podstawowych najlepszą okazała się zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców — szkoła nr 2, wyprzedzając szkołę nr 10 (dziewczęta) oraz 11 i 9 (chłopcy). (RJ)

Hokej na trawie

Międzynarodowy turniej o puchar „Polskiego Radia”

W dniach 14 i 15 bm. rozegrany zostanie na boisku przy ul. Olimpijskiej po raz ósmy turniej hokejowy w konkurencji międzynarodowej o puchar „Polskiego Radia” — Rozgłosni Poznańskiej.

Do spotkań wystąpią drużyny: SC Motor-Jena — mistrz NRD; Warta — mistrz Polski, Sparta Gniezno — wicemistrz Polski i Polonia Środa.

Początek spotkań (2x35 min.) w sobotę o godz. 16 i 17.30, w niedzielę o godz. 9.30 i 11 oraz o 16 i 17.30.

★

Międzypaństwowe spotkanie rozegrane w Budapeszcie pomiędzy reprezentacjami NRD i Węgrami zakończyło się wynikiem 2:0. W drugim meczu nieoficjalnych reprezentacji wygrali Niemcy 2:1.

★

Sukcesem mogą się poszczycić hokeiści krakowskiej Garbarni, którzy na własnym boisku pokonali I-ligową drużynę austriacką Hockey Club Weiss 1:0. W meczu z pierwszoligową Siemianowiczanką goście przegrali 1:2. (X)

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3

w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2-4

ZAWIADAMIA,

że z dniem 29 kwietnia 1969 r.

ROZPOCZĘŁO WYPŁATĘ NAGRÓD

z funduszu zakładowego za rok 1968.

Termin składania ewentualnych reklamacji z powyższego tytułu, upływa po trzech miesiącach od dnia rozpoczęcia wypłat. Nagrody odbierać można codziennie w kasie od godz. 8—13.30, w soboty od 8—11.30. K4388

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3

w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2-4

ZAWIADAMIA,

że z dniem 29 kwietnia 1969 r.

ROZPOCZĘŁO WYPŁATĘ NAGRÓD

z funduszu zakładowego za rok 1968.

Termin składania ewentualnych reklamacji z powyższego tytułu, upływa po trzech miesiącach od dnia rozpoczęcia wypłat. Nagrody odbierać można codziennie w kasie od godz. 8—13.30, w soboty od 8—11.30. K4388

Dnia 10 czerwca 1969 r. zginął śmiercią tragiczną, długoletni nasz pracownik

JAKUB MAJER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. VI. 1969 r. o godzinie 11.05 na cmentarzu na Junikowie.

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinnie Zmarłego składają:

WSPÓŁPRACOWNICY

SAMORZĄD ROBOTNICZY I DYREKCJA Technicznej Obsługi Samochodów w Poznaniu. K4497

Dnia 10 czerwca 1969 r. zginął śmiercią tragiczną w 58 roku życia, nasz najukochańszy mąż i tatuś, 6p.

JAKUB MAJER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ŻONA, SYNOWA, SYNOWE

Poznań, ul. Młyńska 7 m. 35, Częstochowa, Grodzisk Wlkp., Leszno, Włocławek, Wolsztyn. 1661g

Dnia 10 czerwca 1969 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zakończyła swój pracowity żywot, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 75, 6p.

ZOFIA POKRZYKA

z domu ORNAT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ
I WNUKI

Poznań, Przybyszewskiego 41 m. 3. 1634g

Dnia 10 czerwca 1969 r. zmarła po długoletniej pracy, sumienna i ceniona nauczycielka naszej Szkoły

JANINA OLEJNIKOWA

Z głębokim żalem żegnamy pełną ofiarności koleżankę oraz serdecznego przyjaciela młodzieży.

RODZINIE
składamy

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

KIEROWNICTWO, GRONO NAUCZYCIELSKIE PERSONEL

ADMINISTRACYJNO - GOSPODARCZY KOMITET RODZICIELSKI I MŁODZIEŻ Szkoły Podstawowej nr 26 im. K. Berwińskiego w Poznaniu. 1643g

Kluj zwycięzcą I etapu Bałtyckiego Wścigu Przyjaźni

112-kilometrowym etapem dookoła Koszalinu zainaugurowano 16 bm. V Bałtycki Wścig Przyjaźni, w którym uczestniczy 96 kolarzy w wieku do lat 25. Wśród 16 ekip znajduje się po 7 drużyn radzieckich i polskich oraz reprezentacje CSRS i NRD.

We wtorkowym etapie bardzo dobrze zaprezentowali się młodzi polscy kolarze z grupy olimpijskiej, występujący w barwach młodzieżowych reprezentacji PKOl i CRZZ. Na stadionie Bał-

Wrocławski wyjeżdża do USA

Tegoroczne mistrzostwa USA rozegrane zostaną w dniach 25. 6.— 3. 7. w miejscowości Marfa (stan Texas), gdzie w przyszłym roku odbędą się XII Szybowcowe Mistrzostwa Świata. Organizatorzy za prosili na swe mistrzostwa 20 pilotów zagranicznych (po jednym z jednego państwa), aby umożliwić im zapoznanie się ze specyficznymi warunkami panującymi w Texasie.

Aeroklub PRL wyznaczył na ten rekonesans byłego mistrza świata — Jana Wróblewskiego, który będzie w mistrzostwach USA startował na wypożyczonym szybowcu amerykańskim „Hp-14”. (PAP)

UWAGA!

KIEROWNICY ZAKŁADÓW PRACY.

Oddział PP „ORS” w Poznaniu

zawiadamia o wprowadzeniu nowych druków zaświadczeń dla nabywców-poręczyteli.

Celem uniknięcia nieporozumień pomiędzy klientami, a pracownikami ORS — Oddział prosi Kierowników poszczególnych zakładów o staranne i dokładne ich wypełnienie zgodnie z uwagami zawartymi w zaświadczeniu.

Zaświadczenia wypełnione błędnie, niekompletnie i bez dokonania odpowiednich skreśleń nie będą przez ORS honorowane. K4189

1. PKOl.	7:54.37
2. ZSRP	7:57.27
3. Litwa I	7:57.43
4. CRZZ	7:59.06
5. CSRS	7:59.27
6. NRD	7:59.34

UWAGA!

KIEROWNICY ZAKŁADÓW PRACY.

Oddział PP „ORS” w Poznaniu

zawiadamia o wprowadzeniu nowych druków zaświadczeń dla nabywców-poręczyteli.

Celem uniknięcia nieporozumień pomiędzy klientami, a pracownikami ORS — Oddział prosi Kierowników poszczególnych zakładów o staranne i dokładne ich wypełnienie zgodnie z uwagami zawartymi w zaświadczeniu.

Zaświadczenia wypełnione błędnie, niekompletnie i bez dokonania odpowiednich skreśleń nie będą przez ORS honorowane. K4189

Dnia 10 czerwca 1969 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zakończyła swój pracowity żywot, nasza najukochańsza mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 75, 6p.

ZOFIA POKRZYKA

z domu ORNAT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ
I WNUKI

Poznań, Przybyszewskiego 41 m. 3. 1634g

Dnia 10 czerwca 1969 r. zmarła po długoletniej pracy, sumienna i ceniona nauczycielka naszej Szkoły

JANINA OLEJNIKOWA

Z głębokim żalem żegnamy pełną ofiarności koleżankę oraz serdecznego przyjaciela młodzieży.

RODZINIE
składamy

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

KIEROWNICTWO, GRONO NAUCZYCIELSKIE PERSONEL

ADMINISTRACYJNO - GOSPODARCZY KOMITET RODZICIELSKI I MŁODZIEŻ Szkoły Podstawowej nr 26 im. K. Berwińskiego w Poznaniu. 1643g

AB **GŁOS WIELKOPOLSKI** **5**
Nr 138 (7873) 12 VI 1969

